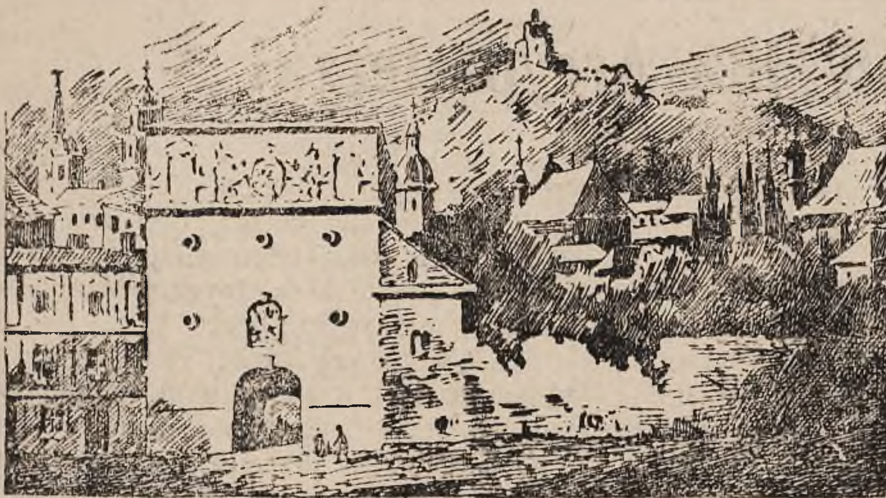
12-go września 1926 r. · Cena numeru 5 groszy.



Nr. 37.

PISMO TYGODNIOWE DLA MIAST I WSI.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł 30 gr, półrocznie 2 zł 60 gr., rocznie 5 zł

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (¹/₄) za tekstem 10 groszy.

ADRES: WILNO, UL. DOMINIKAŃSKA 4.

Rok VI.

GŁOS WILEŃSKI

Bulla Ojca św.

do Duchowieństwa i Wiernych archidiecezji wileńskiej.

PIUS BISKUP

Sługa sług Bożych, Ukochanym Synom—Kapitule kościoła Metropolitalnego, Duchowieństwu i Ludowi miasta i diecezji wileńskiej Pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

Wobec tego, że Wasz Kościół Wileński, w roku ubiegłym z katedralnego podniesiony do stopnia i godności Metropolitalnego, był pozbawiony swego pasterza, My Przewielebnego Brata Jana-Baptystę Cieplaka, ongiś tytularnego arcybiskupa achrydańskiego, przenieśliśmy do Waszego Kościoła Wileńskiego, a gdy ten arcybiskup, Jan-Baptysta, jeszcze przed objęciem w posiadanie swej stolicy, zeszedł z tego świata i wskutek tego Kościół Wileński ponownie został osierocony, My, na mocy pełni władzy apostolskiej, Przewielebnego Brata Romualda Jałbrzykowskiego, dotąd Biskupa Łomżyńskiego, rozwiązując łączące Go z Kościołem Łomżyńskim więzy, zasięgnąwszy rady Przewielebnych Braci Naszych Kardynałów świętego Kościoła Rzymskiego, powagą Apostolską przenosimy do Waszego Kościoła Metropolitalnego Wileńskiego i ustanawiamy Go Biskupem i Pasterzem tegoż Kościoła. Was wszystkich przeto upominamy i zobowiązujemy, abyście tegoż Romualda Jałbrzykowskiego, wybranego na arcybiskupa, jako Ojca i Pasterza dusz Waszych, ze czcią przyjęli, tudzież należnym Go szacunkiem otoczyli, okazując posłuch i uległość zbawiennym upomnieniom i rozkazom Jego, tak aby się On cieszył, widząc w Was uległych synów, a Wy w Nim z radością widzieli łaskawego Ojca. Wolą i rozkazem Naszym jest, aby, z wiedzą i poleceniem obecnej Władzy, rządzącej diecezją Waszą, niniejsze Pismo Nasze publicznie zostało odczytane tak na najbliższym posiedzeniu Kapituły, jak również ogłoszone Ludowi z ambony w najbliższy dzień świąteczny.

Dan w Rzymie u św. Piotra roku Pańskiego 1926 dnia 24-go miesiąca czerwca Papiestwa Naszego zaś roku piątego.

Oktawjusz Kard. CAGIANO,
Kanclerz św. Kościoła Rzymskiego.

Mamy już Arcypasterza!

Stolica biskupia w Wilnie oddawna przechodziła różne koleje losów. Miała prześwietnych kapłanów, miała biskupów męczenników i wygnańców, była przedmiotem szczególnej nienawiści wrogów Kościoła naszego i Narodu. Ale za wolą Boską zniosła zwycięsko wszelkie burze i niepokoje i oto teraz podnosi się do niezwykłej świetności.

Ojciec św. w porozumieniu z rządem polskim ustanowił arcybiskupstwo wileńskie i na tron arcybiskupi powołał męczennika z bolszewickiej Rosji, sędziwego ks. Cieplaka. Zrządzeniem Boskiem nie danem było ks. Cieplakowi osiąść na tronie w Wilnie. Zmarł na obczyźnie w Ameryce śród rodaków, zwłoki Jego spoczęły jednak w Katedrze wileńskiej.

I oto teraz witamy następcę Jego, księdza Arcybiskupa Metropolitę Jałbrzykowskiego. Serdecznie i z wielkim żalem żegnany przez dawnych swych djecezjan łomżyńskich, wśród bicia dzwonów kościelnych i radosnego podniecenia wiernych zjeżdża do nas. Przybywa poprzedzony dobrą wieścią o niezwykłych zaletach charakteru, o wysokim i światłym umyśle, o wielkości swego serca. Do kolan swego Arcypasterza kornie chyli się katolicki lud wileński, pełne nadziei i ufności zwraca ku Niemu swe serca. Miłość już posiadł, zanim przybył, bo oddawna osierocona djecezja wyczekuje dobrego Ojca, który ład i porządek przywróci, dawnym blaskiem Kościół otoczy.

Radośniej niż wczoraj biją dziś serca katolickie, głośniej i donośniej rozlega się głos dzwonów kościelnych. Mamy już Pasterza, mamy już Ojca!

A był to już ostatni czas, by przybył nareszcie. Rządów nam tu potrzeba mądrych, dobrej choć mocnej ręki i wielkiego serca. Bo przecież ostatnimi laty wielka burza, która przyszła od Wschodu, wiele nam szkód wyrządziła — szczególniej w naszej archidjecezji, która swem położeniem i stosunkami wewnętrznymi narażona jest najbardziej na podmuchy anarchji i zepsucia bolszewickiego. Wkradło się wiele zła nietylko wśród maluczkich, ale i u szczytów, które przykładem świecić powinny. Wgryzła się niewiara, zmalały serca, podupadły dusze... Chwastów i pokrzyw wiele wyrosło, gdy niwa słabo lub źle uprawianą była.

Wielka tu praca czeka Dostojnego Arcypasterza, ale też i wielkie zadanie.

Witamy Cię wszyscy, wierni synowie Kościoła, witamy radośnie i z weselem. Pełni jesteśmy ufności i wiary, iż pod rządami Twymi, z pomocą naszej Matki Boskiej Ostrobramskiej, rozkwitnie tu ponownie chwała Kościoła, wzmocnią się dusze, rozrosną się serca. Niech nam więc biją dzwony dziś rozgłośnie... Mamy już Pasterza, mamy już Ojca!

Życie i Prace J. E. Arcybiskupa Metropolity ks. Jałbrzykowskiego.

W miejscu, gdzie równina mazowiecka powoli przechodzi w falistą powierzchnię Podlasia, w cichym zakątku ziemi Łomżyńskiej, na tle bujnych sadów, nad brzegiem strumyka, spokojnie leży szlachecki zaścianek Łętowo-Dąb. Tutaj z dziada-pradziada osiedlił się szlachecki ród Jałbrzykowskich.

Rodzicami dzisiejszego Dostojnika Kościelnego, J. E. ks. Bisk. R. Jałbrzykowskiego, o Jego to bowiem rodzie wspominamy, byli Feliks i Rozalja z Krajewskich.

Urodził się ks. Biskup w Łętowie-Dębie, 7 lutego 1876 roku i został ochrzczonym w swojej rodzinnej parafji, leżącej o 4 wiorsty od Łętowa, Kołakach.

Ojciec umarł w roku 1893, zatem cała troska o wychowanie dzieci spadła na matkę.
Matka chciała koniecznie, aby jej syn został księdzem. Należało się najpierw zatroszczyć, aby obok twardej szkoły domowej dać mu odpowiednie wykształcenie. Najbliższa szkoła od Łętowa była w Kołakach. Rad nie rad, młodziutki Romuald musiał tam chodzić, bez względu na słotę i porę roku, robiąc codzień, tam i z powrotem, po 4 wiorsty pieszo.

Po szkółce elementarnej w Kołakach, w której podówczas był nauczycielem dziś jeszcze żyjący, sędziwy p. Godlewski, przyszła kolej na gimnazjum w Łomży. Młody uczeń szkoły Kołakowskiej złożył egzamin do I klasy.

Do nauk gimnazjalnych uczeń przykładał się bardzo pilnie, za co w nagrodę otrzymywał stopnie celujące. Obok nauki nie zapominał o wyniesionej z domu pobożności. Nie było dnia, aby przed lekcjami, z książkami na plecach, nie zaszedł na krótkie nawiedzenie N. Sakramentu, do kościoła O. O. Kapucynów.

Po skończeniu nauk gimnazjalnych udaje się do Sejn, gdzie w 1893 roku zostaje przyjęty do seminarjum duchownego.

Seminarjum duchowne w Sejnach, skła-

dało się z alumnów dwóch narodowości: polskiej i litewskiej, ze znaczną przewagą liczebną tej ostatniej.

Nasz alumn swoim taktem i sercem, zjednywał sobie nietylko kolegów polaków, ale i kolegów litwinów, z którymi po dziś dzień pozostaje w serdecznej zażyłości.

Po chlubnym skończeniu seminarjum duchownego, został przez Władzę Duchowną wysłany na wyższe studja teologiczne do Akademji Duchownej, do Petersburga.

W roku 1901, dnia 9 marca, w trzecim roku pobytu swego w Akademji, przyszły nasz Pasterz po dłuższych, a gorących rekolekcjach przyjął święcenia kapłańskie.

W tymże roku ks. Romuald uzyskał odznakę swej pracy naukowej w Akademji, w postaci stopnia Kandydata — a w roku 1902 w czerwcu ukończył studja Almae Matris, że stopniem Magistra św. Teologji cum eximia laude — i udał się na pracę do Kraju ... do swoich, obejmując w Sejnach stanowisko profesora seminarjum duchownego.

Im dłużej był w Seminarjum, tym się ściślej z nim zżywał, aż wreszcie stał się jego duszą. W 1908 r., gdy rządy seminarjum objął dzisiejszy ks. infułat Błażewicz, nasz profesor został powołany do jego boku, jako wice-regens.

Regularny tryb życia, jaki prowadził, uderzał wszystkich, jak zresztą i dziś wszystkich zadziwia, bo będąc biskupem swego trybu życia ani na jotę nie zmienił. Od pierwszych dni kapłaństwa, miał zwyczaj odprawiać Mszę św. o godz. 5, o $5^1/_2$ był zawsze w konfesjonale. Nie było rodzaju pracy kapłańskiej w Sejnach, którąby się sam nie obarczał.

Dzięki pomysłowi ks. profesora Jałbrzykowskiego, powstaje na szeroką skalę zakrojone stowarzyszenie współdzielcze „Gospodarz“.

Obok tej placówki, dzisiejszy ks. Biskup powołał do życia drugą, która miała budzić ducha katolickiego i narodowego. To związek katolicki.

W Sejnach pracował J. Ekscelencja ks. Biskup Jałbrzykowski do roku 1915. W połowie sierpnia 1915 roku, seminarjum duchowne z Sejn przeniesione zostało do Mohylowa nad Dnieprem. Zjechali tam profesorowie i około 50 alumnów.

Ks. kan. Jałbrzykowski wstąpił do Komitetu Obywatelskiego i rozpoczął organizowanie ochron, przytulisk i kuchen dla uchodźców. Po trzech miesięcznej, owocnej pracy, ks. kan. Jałbrzykowski na początku 1916 r. przejechał do Mińska i tu, jako członek Zarządu Centralnego Komitetu Obywatelskiego, oddał się pracy nad uchodźcami.

Pod koniec roku 1916, J. E. ks. Biskup Cieplak, ówczesny administrator metropolji Mohylewskiej, zwrócił się do ks. Kanonika z propozycją objęcia opieki nad alumnami seminarjum duchownego, których rosjanie podczas okupacji Małopolski wywieźli na Syberję. Nie mógł jednak nasz pasterz objąć tego stanowiska, gdyż przedtem rozpoczął starania o uzyskanie pozwolenia na powrót do kraju.

Po powrocie do Sejn, zostających jeszcze pod okupacją niemiecką, ks. Kanonik nie mógł zabrać się do dawnej swej pracy. Gmach seminarjum duchownego był jeszcze zajęty przez niemców, alumni byli rozproszeni w Rosji i w Polsce. Wobec tego ks. Kanonik zmuszony był opuścić Sejny.

Ks. biskup Karaś daje wtedy ks. Kanonikowi nominację na wiejskiego proboszcza, do Radziłowa (pow. Szczuczyńskiego) z prawem zarządzania polską częścią diecezji, czyli z prawami Wikarjusza Generalnego. Było to w lipcu roku 1918.

W sierpniu, na zjeździe Biskupów Polskich w Warszawie postanowiono, aby dla części polskiej Diecezji Sejneńskiej dać Biskupowi Karasiowi biskupa-sufragana i na stanowisko jednozgodnie przedstawiono ks. Kanonika Jałbrzykowskiego.

30 listopada 1918 r. w Łomży, odbył się akt konsekracji naszego Najd. Pasterza na Biskupa.

W r. 1920 Łomża przygotowywała się do odparcia wroga, ks. Biskupowi groziła śmierć. Oczekiwano tylko przybycia „czerezwyczajki“ sądowej dla wydania dekretu ... Tymczasem gromady ludzi, kochające swego Dobroczyńcę, wśród odprawianych wieców i na ulicach miasta, głośno wołały do wrogów:

— Oddajcie nam naszego Pasterza!

Zanim przybyła „czerezwyczajka“ i ostatni dekret wygłosiła, bolszewicy po przegranej pod Warszawą walce, uciekali na Wschód.

Jego Ekscelencja uzyskał wolność!

15 grudnia 1924 r., Ojciec św. na tajnym konsystorzu prekonizował J. Eksc. ks. Biskupa Jałbrzykowskiego, pierwszym biskupem nowoutworzonej Diecezji Łomżyńskiej ...

Z okazji ingresu z inicjatywy p. Starosty i Rady Miejskiej, ukonstytuował się Komitet Diecezjalny Fundacji im. Ks. Bisk. R. Jałbrzykowskiego, celem zbudowania domu im. J. E. ks. Biskupa Jałbrzykowskiego, pod nazwą: „Dom Związkowy Stowarzyszeń Chrześcijańskich Diecezji Łomżyńskiej“. Ważnem jest, iż pomimo połowy żydów, reprezentantów Rady Miejskiej, przy trzykrotnem głosowaniu nie znalazł się ani jeden głos sprzeciwu.

Jesteśmy przekonani, że czego słabość nasza nie wypowiedziała — sami czytelnicy niejednokrotnie dopowiedzą sobie, zbliżając się do J. E. ks. Biskupa, lub mając sposobność w przyszłości przyglądać się Jego czynom.

Ufamy też, że On, Nasz Najdostojniejszy Pasterz, który zawsze łaskawy jest i chętnie przebaczający — wybaczy nam niedokładności, jakieśmy popełnić mogli.

Pragniemy jednego tylko, aby ta nasza praca pociągnęła do naśladowania Drogiego naszego Biskupa nie tylko duchownych, ale i świeckich, osobliwie stojących na odpowiednich stanowiskach i mających, tak jak J. Eks. ks. Biskup obowiązek miłować swoją Ziemię i jej mieszkańców i poświęcać się dla nich.

Ks. B. i R.

Z całej Polski.

W sprawie cen zboża. Minister rolnictwa dr. Raczyński udzielił prasie wyjaśnień w sprawie cen zboża. Minister stwierdził, że bardzo znaczny ostatnio wzrost cen zboża (i chleba) spowodowany został nie wywozem (który prawie nie istnieje, bo się nie opłaca obecnie), lecz wstrzymywaniem się rolników od sprzedaży. Rolnicy liczą na dalszą zwyżkę cen, sądząc, iż nastąpi ona wskutek rzekomych nieurodzajów zagranicą. Tymczasem rzecz się ma inaczej, bowiem nieurodzaj dotknął tylko niektóre okolice Europy i Kanady, zaś ogólne zbiory dorównują zeszłorocznym, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. zbiory nawet są większe niż w ub. roku. Należy więc liczyć się raczej z spadkiem cen za zboże zagranicą. Spadek cen światowych może nastąpić jeszcze jesienią lub zimą. Dlatego też p. minister radzi rolnikom, wykorzystać obecną sposobność uzyskania wysokich cen. Gdyby nawet zboże później jeszcze nieco podrożało, to zawsze więcej skorzystają ci, którzy już teraz zboże sprzedadzą i pieniądze ulokują w kasach na procenty.

Takie rady daje rolnikom p. minister rolnictwa. Nie mamy powodu wątpić, że płyną one z chęci służenia rolnictwu.

Zjazd powstańców górnośląskich. W Katowicach odbył się zjazd powstańców górnośląskich. Zjazd wysłał telegramy z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudskiego i premjera Bartla oraz wyraził radość z powodu mianowania wojewodą śląskim b. powstańca, dr. Grażyńskiego.

W najbliższych dniach rada ministrów ma uchwalić projekt rozporządzenia, przywracającego całkowitą wartość sum, wpłaconych przez ludność do kas państwowych na pożyczki państwowe z r. 1919 i 1920-tego.

Monopol spirytusowy. Pełny monopol spirytusowy wprowadzony zostanie w województwach: białostockiem, lubelskiem, krakowskiem i śląskiem z dniem 1 grudnia rb.; w województwach warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem z dniem 1 stycznia 1927 r.; w województwach poznańskiem i pomorskiem z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Wprowadzenie pełnego monopolu spirytusowego na obszarze całego państwa bardzo znacznie powiększy dochody skarbu państwa, a wtedy — jak zapowiada rząd — obniżone zostaną podatki.

Żydowskie wojsko. Komitet organizacyjny stowarzyszenia przysposobienia wojskowego im. Berka Joselewicza zwrócił się do marszałka Piłsudskiego oraz do premjera Bartla z obszernym memorjałem. W memorjale tym wskazano na konieczność zalegalizowania odrębnej organizacji przysposobienia wojskowego, motywując tę konieczność tym, że obecne stosunki w państwie uniemożliwiają utworzenie jednej ogólnej organizacji przysposobienia wojskowego dla wszystkich obywateli.

Wartość pieniędzy zagranicznych.

1 funt szterlingów angielskich . . . zł.	43.67
1 dolar amerykański . . . . „	8.95
100 franków francuskich . . . . . . „	25.75
100 koron czeskich . . . . „	26.55
100 guldenów gdańskich . . . . . . „	173.28
100 marek niem. rentowych . . . . „	213.85
100 franków szwajcarskich . . . . . „	173.60

Jakie mamy urodzaje w Polsce. Pszenica ozima najlepiej obrodziła w woj. Wołyńskiem, Poznańskiem, Pomorskiem, Lwowskiem, Lubelskiem i Stanisławowskiem, żyto w Stanisławowskiem, Śląskiem, Wołyńskiem, Poznańskiem, Kieleckiem, Lubelskiem i Białostockiem, Najgorzej przedstawiała się pszenica w woj. Śląskiem, żyto w Kieleckiem, Wileńskiem, Nowogródzkiem.

Ziemniaki przedstawiają się najgorzej w woj. Warszawskiem, najlepiej zaś w Tarnopolskiem, Nowogródzkiem i Wileńskiem.

Podział subsydjum dla rolnictwa. Przyznane przez Ministerstwo Rolnictwa 300,000 zł. na pomoc rolną dla powiatów województwa Wileńskiego, dotkniętych klęską nieurodzaju, podzielił p. wojewoda Raczkiewicz w sposób następujący: pow. Brasławski otrzymał 140,000 zł., Dziśnieński 65,000, Postawski 50,000 i Święciański 35,000 zł. Dla kogo przeznaczone zostały pozostałe 10,000 zł., niewiadomo.

Fałszerze biletów kolejowych. W Dyrekcji Kolei Wileńskiej natrafiono na fałszywe bilety kolejowe. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że fałszerzami byli kasjerzy kolejowi Jan Nowicz i Wasiukiewicz. Fabrykacją biletów kolejowych zajął się zecer wileńskiej drukarni kolejowej Szafrański. Straty sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

Unja kościoła Narodowego z cerkwią prawosławną. Przed paru tygodniami sobór biskupów prawosławnych w Warszawie przyjął do cerkwi prawosławnej osławionego „księdza" Huszne i 1485 jego wyznawców.

Wyznawcy kościoła Narodowego przyjęli wszystkie dogmaty cerkwi i uznali władzę metropolity prawosławnego. Za zaprzedanie swych owieczek „ksiądz" Huszno otrzyma święcenia biskupie z rąk metropolity.

Kościół katolicki przez odszczepienie Huszny uszczerbku nie ponosi, dotychczasowa bowiem działalność tego „księdza" kościoła narodowego zarówno w Ameryce, jak w Dąbrowie Górniczej miała wszelkie cechy szalbierstwa religijnego.

Ale słusznie zaznaczył „Polak-Katolik", że nowokreowany pop Huszna, popierany przez masonerję, wrogo do kościoła katolickiego usposobioną, będzie wyrabiał protekcje cerkwi prawosławnej, która otrzyma nowy statut, szkoły prawosławne będą rusyfikowały dzieci polskie na kresach, a popi uprawiający jątrzącą politykę nie będą przenoszeni na inne parafje.

Z powyższego widać jak bardzo szkodliwą robotę dla Państwa, Narodu Polskiego i Kościoła Katolickiego prowadzą ludzie zaślepieni i źli, tworząc sekty, popierane przez żywioły wrogie polskości i religji.

Wizyta eskadry francuskiej. W dniu 9 września przybywa do Gdyni eskadra francuska, składająca się z 25 kontrtorpedowców oraz 2 łodzi podwodnych. Eskadrą dowodzi kap. Portewez. Dowódcę floty oraz komendantów

statków zaprosił minister spraw wojskowych na parodniowa gościnę do Warszawy. W Gdyni gości francuskich przyjął dowódca floty polskiej, komandor Unrug, oraz przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych. Wizyta marynarzy francuskich w Gdyni potrwa tydzień. Na Bałtyku odbędą się wielkie manewry eskadry francuskiej.

Co słychać na świecie.

W sprawie miejsc Polski i Hiszpanji w Radzie Ligi Narodów.

Według wiadomości w gazetach niemieckich i francuskich sprawa miejsc w Radzie Ligi dla Polski i Hiszpanji rozstrzygnięta będzie w ten sposób, że oba te państwa otrzymają miejsca w Radzie, które z nazwy nie będą miejscami stałemi, lecz w rzeczywistości będą posiadały charakter miejsc stałych.

Chociaż Polska i Hiszpanja nie otrzymają gwarancji ponownego wyboru, to jednak już teraz ogłoszona będzie lista państw, które w przyszłych wyborach będą przewidziane na członków niestałych i które będą brane w rachubę. Na pierwszem miejscu tej listy będą postawione Polska i Hiszpanja.

FRANCJA.

Nasz minister spraw zagranicznych p. Zaleski, jadąc do Genewy, wstąpił do Paryża, gdzie odbył dłuższe konferencje z premjerem Puinkare i ministrem Briandem.

Zapewne mówili o tem, jakie stanowisko mają zająć Francja i Polska w Genewie. Co uradzili, nie wiadomo, bo konferencje były poufne.

AMERYKA.

Litewska nienawiść. Z Ameryki nadchodzi wiadomość, że księża rzymsko-katoliccy na Litwie Kowieńskiej w dalszym ciągu trwają w swej nienawiści przeciw Polsce.

Oto ks. Matulewicz, głowa Kościoła rzymskiego w Kownie, który dawniej był biskupem wileńskim, ogłosił w jednem z wielkich pism amerykańskich w Detroit, z okazji swego pobytu na kongresie eucharystycznym w Chicago artykuł, w którym zwraca się w gwałtownych słowach przeciw przyznaniu Polsce przez Ligę Narodów Wilna i zapowiada, że Litwini nie ustaną w walkach o otrzymanie z powrotem swej rzekomo przyrodzonej stolicy, t. j. Wilna.

Dziwnie brzmią wynurzenia ks. Matulewicza, wygłoszone wobec amerykańskiej opinji publicznej, tchnące nienawiścią w chwili, kiedy kongres eucharystyczny radził nad pokojowem współżyciem całego świata.

ANGLJA.

Strajk górników. Górnicy angielscy przyciśnięci biedą, okazują skłonność do ustępstw. Godzą się na przedłużenie czasu pracy z 7 na 8 godzin na dobę w tych okręgach, które wywożą węgiel zagranicę oraz na małe obniżenie płac w innych okręgach i ustanowienie tam 7 i pół godzinnego dnia pracy.

Właściciele kopalń natomiast domagają się zaprowadzenia 8 i pół godzinnego dnia pracy i obniżenia zarobków o 10 do 15 procent.

To żądanie było przyczyną strajku, który trwa już 4 miesiące.

ROSJA.

Rosja bolszewicka zrozumiała nareszcie, że jej wysiłki w kierunku wywołania „rewolucji wszechświatowej" są daremne — i że musi dążyć do jakiego takiego zgodnego współżycia z innemi państwami. To też bolszewicy wkrótce wznowią rokowania z Francją o zawarcie umów gospodarczych i politycznych. Lecz zanim to nastąpi upłynie jeszcze sporo czasu. Francja bowiem domaga się uregulowania długów przedwojennych, które wynoszą olbrzymią sumę. Francja idzie na ustępstwa i żąda zwrotu tylko 125 miljonów franków w złocie, a bolszewja dotychczas dawała tylko 40 miljonów franków. W najbliższych dniach ma pojechać min. spraw zagranicznych Cziczerin, aby zaproponować Francji 65 milj. franków w złocie. W końcu pewnie da więcej, lecz narazie bolszewicy próbują załatwić sprawę żydowskim targiem. Nic dziwnego! Przecież bolszewją rządzą — żydzi!

HISZPANJA.

W Hiszpanji znowu zamieszki. Oficerowie artylerji zwrócili się do króla z żądaniem, by usunął znienawidzonego dyktatora Primo de Rivera. Co się potem stało nie wiadomo, gdyż wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne z Hiszpanją są przerwane. Zdaje się więc, że znowu wybuchła tam rewolucyjka.

Druzowie będą walczyli dopóty, dopóki Syrja nie uzyska niepodległości.

Z Syrji w Azji Mniejszej donoszą, iż pod przewodnictwem wodza Druzów Atrasza odbyło się posiedzenie wodzów szczepów syryjskich, które prowadzą walkę z Francuzami. Na posiedzeniu tem obrano radę narodową, w skład której weszło 56 przedstawicieli zrewoltowanych okręgów. Obrana rada postanowiła odrzucić wszystkie propozycje pokojowe rządu francuskiego i kontynuować wojnę dopóty, dopóki Syrja nie uzyska całkowitej niepodległości.

CHINY.

Wojna domowa. Już kilkanaście dni nie pisaliśmy o Chinach, zapewne myśleliście więc Kochani Czytelnicy, że nareszcie zapanował tam spokój,

Gdzież tam! Poprostu szkoda nam miejsca na opisywanie tych bezustannych walk bratobójczych w „państwie niebieskiego smoka".

Dziś piszemy, bo walki w Chinach znowu się wzmogły. Chociaż wszyscy Chińczycy są żółci, obecnie dzielą się na „białych" i „czerwonych" — no i na takich, którzy mają płacić koszta tej wojenki.

Ostatnio „czerwoni" (to jest komuniści z Kantonu) są górą. Biją „białych" i bić będą tak długo, aż — sami znowu dostaną w skórę.

Nieszczęśliwy kraj, te Chiny!

Niemcy chcieliby u nas gospodarzyć jak szare gęsi.

Obecnie toczą się rokowania z Niemcami.

Przy polsko-niemieckich rokowaniach handlowych wysuwają Niemcy coraz to nowe żądania, tak, że ostatecznie chcieliby u nas mieć większe prawo niż sami Polacy, a w każdym razie chcieliby mieć daleko większe prawa, niż Polacy zamieszkali w Niemczech.

Podczas onegdajszych rokowań Niemcy wysunęli sprawę rozszerzenia uprawnień traktatowych na wszystkich obywateli niemieckich, bez względu na to, czy czynność ich w Polsce związana będzie ze sprawami handlowemi, czy przemysłowemi. Ważne jest życzenie niemieckie, żeby strona polska zabezpieczyła pobyt, zarobkowanie i możność krótkich wyjazdów poza granice państwa tym wszystkim Niemcom, którzy przebywali w granicach Polski z chwilą obejmowania Pomorza w r. 1920. Niemcy życzą sobie dalej zapewnienia możliwości pracy niemieckim towarzystwom handlowym i przemysłowym, zrównania ich w prawach podatkowych, zapewnienia nabywania nieruchomości i t. d. Ostatnie życzenie niemieckie dotyczy swobody dla nauczania dzieci obywateli niemieckich, przebywających w Polsce. Strona polska ma dozwolić na dopuszczanie tych dzieci do szkół publicznych w Polsce oraz na przyjzd do Niemiec nauczycieli i wychowawców.

Dziwna rzecz! Niemcy jakoś mają krótką pamięć, albo udają głupich! Czy oni doprawdy nie wiedzą, jak u nich obchodzą się z dziećmi polskiemi i nauczycielami polskimi?

Czyż rzeczywiście Niemcy zapomnieli, jak to oni prześladowali dzieci polskie na Pomorzu, w Poznańskiem (naprzykład dzieci we Wrześni) i na Górnym Śląsku?

Czyż zapomnieli już, jak to oni prześladowali i więzili i jak to po dziś dzień jeszcze prześladują i upośledzają nauczycieli Polaków w Niemczech?

Rząd polski przyznał i przyznaje Niemcom w Polsce już bardzo rozległe prawa, ale nie może pozwolić na to, by Niemcy mieli większe prawa niż Polacy, by Niemcy nie nadużywali u nas gościnności dla knowań zbrodniczych i ze szkodą dla Polaków i dla Polski.

Dalsze rozprawy odbędą się po 28 września.

Polska delegacja powinna być przy rokowaniu z podstępnymi Niemcami bardzo ostrożną.

Wiadomości praktyczne.

Na pożyczki dla rzemieślników.

Pocztowa kasa oszczędności przeznaczyła 2 miljony złotych na rzemieślników. Pożyczki będą wkrótce udzielane, ale tylko za pośrednictwem kas rzemieślniczych.

Kredyty na zasiewy jesienne.

Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty na zakup uszlachetnionych nasion zbóż ozimych na okres jesienny.

Z kredytów mogą korzystać rolnicy za pośrednictwem spółdzielczych organizacyj rolniczo-handlowych, kredytowych i ich central, kas gminnych, syndykatów rolniczych, a również bezpośrednio u firm hodowlanych nasiennych, płacąc nadwyżkę wartości wekslem.

Kredyt oprocentowany jest od 14 do 16% w stosunku rocznym i podlega zwrotowi w terminie 6-miesięcznym.

Podwyższenie taryfy pocztowej.

Z dniem 1 września 1926 roku została zmieniona taryfa pocztowo-telegraficzna w obrocie wewnętrznym i zagranicznym.

Opłaty wynosić będą:

Listy prywatne: w obrocie wewnętrznym; do wagi 20 grm.—20 gr.; ponad 20 do 250 gr. — 40 gr.; ponad 250 grm. do 500 gr. — 80 gr.

Kartki pocztowe: wewnętrzne—10 groszy; zagraniczne—25 gr.

W obrocie zagranicznym: do wagi 20 grm. 40 gr.; za każde dalsze 20 grm. — 20 gr.; do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 grm.—30 gr.

Druki prywatne: do zagranicy za każde 50 grm.—10 gr.

Paczki (wewnętrzny): do wagi 1 klg. — 50 gr.; ponad 1 do 5 klg. — 1.20 gr.; ponad 5 do 10 klg. — 2.00 gr; ponad 10 do 15 klg. — 3.50 gr.; ponad 15 do 20 klg. — 4.50 gr.; oraz opłata dodatkowa od każdej paczki 10 gr.

Polecenie przesyłek pocztowych do zagranicy — 40 gr.

Dodatkowa opłata od każdego nadanego telegramu — gr.

Dodatkowa opłata od każdego nadanego przekazu — 5 gr.

Składowe za paczki za każdy dzień 35 gr.

W sprawie pożyczki długoterminowej dla rolników na kupno ziemi.

Państwowy Bank Rolny udziela pożyczki długoterminowej w listach zastawnych:

1. Na kupno działek gruntu przy parcelacji, prowadzonej przez osoby prywatne, instytucje upoważnione do parcelacji, jakoteż przez Państwowy Bank Rolny.

2. Na zapłacenie reszty ceny sprzedażnej za nabyte działki, względnie na spłatę długów zaciągniętych w związku z nabyciem.

3. Na nabycie z wolnej ręki pojedyńczych gospodarstw oraz dokupno ziemi lub zapłacenie należności za nabyte już w ten sposób grunta.

Pożyczki udzielane będą nabywcy gruntu do wysokości $^2/_3$ szacunku, ustalonego przez Bank, i winny być zahipotekowane zasadniczo na pierwszym miejscu działu IV wykazu hipotecznego.

Długoterminowe pożyczki amortyzacyjne (to jest takie, które prócz procentów spłaca się samą pożyczkę) wydawne będą na lat 10, 20, lub 30 w listach zastawnych Banku, opiewających na złote w złocie, na 8 procent.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie razem z procentami od każdych 100 zł. pożyczki:

a) przy pożyczce 10-letniej 7 zł. 50 gr.
b) przy 20-letniej po 5 zł. 06 gr.
c) przy 30-letniej po 4 zł. 43 gr.,
z których 4 złote idzie na spłatę samej pożyczki, a resztę na procenta od pożyczki, ale ponieważ pożyczka co pół roku będzie się zmniejszała o 4 zł. na każde 100 zł., tem samem procenta będą coraz to mniejsze. Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na koszta administracyjne w wysokości $^3/_4$ procenta od sumy pozostałego długu.

Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Postępowanie przy otrzymaniu pożyczek.

Celem otrzymania pożyczki, starający się o nią winien złożyć do Banku:

1) Podanie o przyznanie pożyczki ze wskazaniem nazwy i przestrzeni gruntu, ceny kupna, wysokości żądanej pożyczki, oraz terminu jej spłaty. Należy również wskazać dokładny adres pocztowy i odległość od najbliższej stacji kolejowej.

2) Pełny wykaz hipoteczny majątku, lub kupionej działki.

3) Umowę przyrzeczenia - sprzedaży lub kupna.

4) Zobowiązanie sprzedawcy, lub wierzyciela przyjęcia spłaty długu listami zastawnemi Banku.

5. Plan w 2-ch egzemplarzach, sporządzony przez posiadającego należyte uprawnienie geometrę i podpisany przez właściciela, wraz z rejestrami pomiarowemi, przyczem jeden egzemplarz planu może być na kalce; o ile przy księdze hipotecznej znajduje się już plan obciążonych gruntów—wystarczy złożyć jeden egzemplarz planu.

6. Kwestjonarjusz statystyczny sporządzony według ustalonego wzoru i poświadczony przez właściwy Urząd gminny.

7. Określoną przez Bank kwotę na koszta oszacowania.

O ile na podstawie przedłożonych dokumentów okaże się, że nie zachodzi zasadnicza przeszkoda do udzielenia pożyczki, Bank zarządzi oszacowanie na miejscu gruntu przez swego taksatora według obowiązującej instrukcji szacunkowej.

Po dokonaniu szacunku Bank ustala wysokość pożyczki i warunki, na których pożyczka może być udzielona.

Koszta oszacowania, z wyjazdem taksatora Banku na miejsce, wynosić będą najmniej 100 złotych, przy oszacowaniu przestrzeni od 50 ha do 150 ha — złotych 125; każde następne 150 ha doliczać się będzie po 25 złotych.

Celem określenia wysokości pożyczek na poszczególne parcele, oszacowanie gruntów może być dokonane przez Bank, na zasadzie zatwierdzonego przez Okręgowy Urząd Ziemski planu parcelacyjnego i przed ustaleniem listy nabywców. *B. l.*

Podziękowanie.

Zarząd Szkoły Powszechnej w Radoszkowiczach, ma zaszczyt na tej drodze złożyć w swem i dziatwy szkolnej imieniu serdeczną podziękę P. T. Zarządowi Głównemu Macierzy Szkolnej w Wilnie, i Wielmożnej Pani Wiceprezydentowej miasta Wilna Łokuciejewskiej, za życzliwą opiekę i wyżywienie dzieci w czasie pobytu wycieczki szkolnej w Wilnie, a nadto Panu Doktorowi Fabjanowi Załęskiemu w Radoszkowiczach, i P. T. Magistratowi m. Radoszkowicz, za wydatną pomoc finansową w zorganizowaniu wycieczki.

Bóg zapłać!

Władysław Süss
kier. szkoły.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu A. Wojciechowskiemu z folwarku Myszkowszczyzna. Z listu Pana trudno zrozumieć jaką pożyczkę chce Pan zaciągnąć, czy zapomogę budowlaną, czy też na uregulowanie należności za kupioną ziemię. Jeżeli na tą drugą, to Pan na innem miejscu tej gazetki znajdzie dostateczne wyjaśnienie o pożyczce długoterminowej dla rolników na kupno ziemi.

WESOŁY KĄCIK.

Potrzebował go.

Nauczyciel: Piotrusiu, dlaczego spóźniłeś się dzisiaj?

— Bo ojciec mnie potrzebował.

— A nie mógł wziąć kogo innego?

— A nie, proszę pana psora, bo bił mię w skórę.

Ceny w Wilnie
zboża i produktów rolnych.

Syndykat Rolniczy notował dn. 7 września następujące ceny za produkty rolne:

Pszenica — 43 zł. za 100 klg., jęczmień — 36—40 zł., owies—37—44 zł., żyto—35—40 zł., gryka—40 zł., ziemniaki — 12—15 zł., siano — 11—19 zł. i słoma 8—13 zł. za 100 klg.

Ceny obcych walut
z dnia 7 września 1926 r.

Banki płacą za 1 dolara . . . . 9.02 — zł.

KALENDARZYK.

12	N.	**16 po Św.** *Imienia N.M.P.* Gwidona W.
13	Pon.	Eugenji P.
14	Wt.	*Podwyższenie Krzyża Św.*
15	Śr.	† *Suchy dz.* Nikodema kapł. M.
16	Czw.	Eufemji P. M.
17	Piąt.	† *Suchy dz.* Stygm. św. Franciszka.
18	Sob.	† *Suchy dz.* Józefa, Ireny.

Odmiany księżyca.

● Nów 7-go godz. 6 m. 45.
☽ Pierwsza kwadra 15-go godz. 5 m 27.

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Czy uczy nas czego Historja?

IV.

Jakiż naród pochlubić się może taką królową, jak nasza Królowa Jadwiga! Łączyły się w niej najwyższe cnoty niewieście, z iście męskim rozumem. Poświęcenie się bezgraniczne, wiara głęboka, miłość narodu, łagodność i słodycz charakteru z siłą woli, a w dodatku nadzwyczajna piękność — to Ona.

Jako Królewna Węgierska, miała w swych żyłach krew polską, bo babka jej była córką Łokietka, a siostrą Kazimierza Wielkiego. W dzieciństwie przeznaczono ją obyczajem dawnych wieków, na żonę Księciu Austryjackiemu. Młody, piękny, ogładzony Książę, zjednał sobie serce dziecka, później już dziewczęcia. Lecz gdy ją powołano na tron Polski, tron dziada, zrozumiała że nie może tego tronu z niemcem dzielić, zrozumiała że ma wielkie i święte obowiązki do spełnienia, że o szczęściu osobistem nie ma już prawa myśleć.

Nie bez walki wewnętrznej nakazuje sercu milczenie, nakazuje Księciu Wilhelmowi na zawsze opuścić Kraków, słucha przedstawień Panów Polskich, zgadza się zostać żoną Księcia litewskiego Jagiełły, pod warunkiem, że się ochrzci wraz z swym pogańskim jeszcze narodem i Litwę z Polską złączy. Nie myśli już piękna Królowa o swem szczęściu. Książę Jagiełło nie ojcem, ale dziadem jej prawie mógł być. Nie myśli już o tem Jadwiga. Spełnia kielich ofiary, pragnie przez to swe małżeństwo zjednać przyjaciela swemu narodowi we wrogiej dotychczas Litwie, i pragnie jeszcze Litwę pogańską nawrócić do wiary chrześcijańskiej.

Wypełniło się to wszystko według woli Królowej. Zaprzysiężonej wiary małżeńskiej dochowuje święcie. Rządy zdaje na męża, jest jego dobrym duchem. Miłuje cały naród, jest opiekunką biednych i sierot. Naród czci ją jak świętą, Samo jej ukazanie się z garścią wojska na granicy Rusi Czerwonej zagarniętej przez Węgrów — powraca kraj ten do Polski bez krwi rozlewu. Przed zgonem zapisuje swe klejnoty, drogie kamienie i kosztowności na urządzenie upadającej z braku środków Akademji Krakowskiej. Niewiasta Polska przeszło pięćset lat temu rozumiała znaczenie nauki dla narodu, i znaczenie Chrześcijaństwa dla cywilizacji. Jej cnoty i dobre uczynki są niezliczone. Gdzie taka druga królowa? Czy to nie wzór po dziś dzień dla wszystkich kobiet? Wojna przeszkodziła jej Kanonizacji, co się napewno później dokona.

Idzie dalej szereg panujących z krwi Jagiellonskiej. Rządy ich rozumne, szerzy się oświata w obu złączonych krajach: Polsce i Litwie, a złączonych dobrowolnie, bez krwi rozlewu. Idzie za tym przykładem Pomorze, chce być z Polską, wypowiada wojnę gnębiącym je Krzyżakom. Polska odzyskawszy już brzeg morza ma handel ułatwiony, rośnie w bogactwo. Ale Polacy zaczynają zapominać, że jeden nie ma prawa uciskać drugiego, że wszyscy muszą być *wobec prawa równi*. Zaczyna się ograniczanie swobód mieszczan, ucisk ludu wiejskiego i poddaństwo. Do czego to doprowadziło i jaką naukę wyciągnąć możemy z tego protegowania jednych, a uciskania drugich — powiemy w następnym tygodniu. *W. Ż.*

d. c. n.

Wykaz najbliższych szkół gospodarczych i zawodowych.

W liczbie zakładów przygotowujących dziewcząt praktycznie do życia i zarobkowej pracy, wymienić należy kursy zawodowe stowarzyszenia „Nauka i Praca“ w Wilnie. W roku 1925 stowarzyszenie „Nauka i Praca“ otrzymało z Ministerstwa pozwolenie na otwarcie przy ulicy św. Anny Nr. 10 — kursów zawodowych żeńskich.

Obejmują one fachy: krawieczczyznę, krój, bieliźniarstwo, trykotarstwo, haft biały, kolorowy, złotem. Kurs trwa jeden rok. Po ukończeniu go, dziewczęta przygotowane są do samodzielnej pracy.

W roku szkolnym 1925/6 w dziale krawieczczyzny i bieliźniarstwa, było uczenic 26. Świadectwa szkolne otrzymało siedem uczenic. Świadectwa cechowe z cechu krawców cztery uczenice. W dziale hafciarskim było uczenic osiem, świadectwo otrzymało pięć. W dziale trykotarstwa dwie uczenice.

Zapisy na rok szkolny 1926/7 zaczęły się od września w kancelarji kursów (Zamkowa 12). Lekcje rozpoczną się 15 września. Przyjmowane są uczenice z czterech oddziałów szkoły powszechnej.

Znając kierownictwo kursów i opiekę moralną, jaką tam roztaczają nad uczenicami, polecić je możemy gorąco troskliwym o swe córki matkom. Haft przy tem stoi tam na tak wysokim poziomie, iż sztandar Uniwersytecki wykonany w tej pracowni według rysunku prof. Ruszczyca, ściągnął nadzwyczajne pochwały tegoż profesora co do swego wykończenia artystycznego. — Obecnie haftują się tam sztandary cechowe.

d. c. n.

We wtorki i piątki od godz. 11-ej do 1-ej Redaktorka „Głosu Kobiet“ albo członkinie Zarządu Nar. Org. Kob. dyżurują w Redakcji „Głosu“, ul. Dominikańska 4.

Redaktor i wydawca: Piotr Kownacki. Drukarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno, ul. Św. Anny 3. Tel. 520.